


Jerzy Wiesław Gogola OCD

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

wieslaw.gogola@upjp2.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-8621-2992>

Trynitarny wymiar modlitwy w ujęciu św. Jana od Krzyża

 <https://doi.org/10.15633/ps.27106>

Jerzy Wiesław Gogola OCD – karmelita bosy, teolog duchowości, absolwent Pontificia Facoltà Teologica „Teresianum” w Rzymie i Papiekiej Akademii Teologicznej w Krakowie, profesor zwyczajny i kierownik Katedry Historii Duchowości na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (2000–2020), założyciel i dyrektor Karmelitańskiego Instytutu Duchowości w Krakowie, specjalista z dziedziny duchowości ogólnej, karmelitańskiej i życia konsekrowanego.

Article history • Received: 1 Jun 2022 • Accepted: 29 Sep 2022 • Published: 30 Mar 2023

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstract

The Trinitarian Dimension of Prayer According to St. John of the Cross

The article explores the problem of the relation between a believer's prayer and the Persons of the Holy Trinity on the basis of writings of St. John of the Cross (1542-1591), Carmelite mystic and Doctor of the Church. Two interrelated issues are considered: the theological foundation of trinitarian prayer and the practice of this type of prayer, in other words the to be and to act of the believer. The practice of prayer is based on the conscious participation of the believer in the trinitarian dialogue: to the Father through Christ in the Holy Spirit. Taking into account the structure of the article, in order to be able to answer to the research problem posed at the beginning, the theological sources and writings of St. John of the Cross were analyzed. Conclusions: The source of prayer is our divine sonship in Christ and the related ability for supernatural communication with God and the mystery of the indwelling of the Holy Trinity in the soul. Without God's objective presence in human life and without the person's ability for dialogue with him, prayer would be absolutely impossible. Prayerful dialogue is carried out by the Holy Spirit. Our task is to remain united with Christ, and in Him let ourselves be led by Holy Spirit. The quality of prayer will depend on the degree of knowledge of God and oneself, and on the quality of love that the believer can develop by fulfilling God's will, depending on the type of vocation received. While the ability to pray is an obvious truth of catechesis, the logic of the trinitarian prayer practice is best grasped by analyzing the believer's mystical union with God. On the basis of this union, it is possible to observe the absolute priority of the action of the Holy Spirit in the entire spiritual life of the believer. The believer's role is to remain open to and cooperate with the actions of the Holy Spirit.

Keywords: Prayer, the Holy Trinity, divine childhood, dialogue

Abstrakt

Trynitarny wymiar modlitwy w ujęciu św. Jana od Krzyża

W artykule podjęto problem relacji modlitwy wierzącego do Osób Trójcy Przenajświętszej, opierając się na pismach św. Jana od Krzyża (1542-1591), karmelitańskiego mistyka i doktora Kościoła. Refleksja zawiera dwa powiązane ze sobą zagadnienia: podstawa modlitwy trynitarniej oraz jej praktyka, inaczej mówiąc być i działać wierzącego. Praktyka modlitwy opiera się na świadomym włączeniu się wierzącego w trynitarny dialog: do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Zastosowano metodę analizy źródeł teologicznych i pism św. Jana od Krzyża, uwzględniając strukturę artykułu, by móc uzyskać odpowiedź na postawiony na początku problem badawczy. Wnioski: Źródłem modlitwy jest nasze synostwo Boże w Chrystusie i związane z nim

uzdolnienie do nadprzyrodzonej komunikacji z Bogiem oraz misterium zamieszkania Trójcy Świętej w duszy. Bez obiektywnej obecności Boga w życiu człowieka i bez jego zdolności do dialogu z Nim, modlitwa nie byłaby absolutnie możliwa. Modlitewny dialog realizuje Duch Święty. Naszym zadaniem jest pozostać zjednoczeni z Chrystusem i w Nim dawać się prowadzić Duchowi Świętemu. Jakość modlitwy zależeć będzie od stopnia poznania Boga i siebie oraz od jakości miłości, którą wierzący może rozwijać pełniąc wolę Bożą, zależną od rodzaju otrzymanego powołania. O ile uzdolnienie do modlitwy jest oczywistością katechizmową, to logikę praktyki trynitarniej modlitwy najlepiej uchwycić, analizując mistyczne zjednoczenie wierzącego z Bogiem. Na jego podstawie można zaobserwować absolutne pierwszeństwo działania Ducha Świętego w całym życiu duchowym wierzącego, któremu przyda rola otwartości na Jego działanie i współpracy.

Słowa kluczowe: modlitwa, Trójca Przenajświętsza, Boże dzieciństwo, dialog

Podjęte zagadnienie jest bardzo wymagające i złożone. Wątek jest wiele, ale uwzględnimy dwa najbardziej podstawowe: fundament i praktykę, to jest nasze uzdolnienie do modlitwy, czyli synostwo Boże i jej wewnętrzną dynamikę. Przy tak rozległej problematyce trzeba będzie zadowolić się jedynie pewnym szkicem, nie zaś wyczerpującym rozwinięciem.

Na początku potrzebne jest jeszcze jedno ważne założenie: zarówno św. Jan od Krzyża, jak i pozostali Doktorzy Karmelu, nie traktują modlitwy jako działalności oddzielonej od reszty życia duchowego, a wręcz jako jego synonim. Nie należy się tym martwić, ale raczej potraktować to jako fakt o istotnym znaczeniu wychowawczym. Najgłębsze prawa uświęcającej relacji człowieka z Bogiem ujawniają się w sposób wybitny na modlitwie.

Stosownie do podjętego tematu źródłem opracowania będą dzieła św. Jana od Krzyża, a także odnośna literatura przedmiotu.

1. Nadprzyrodzone podstawy modlitwy

Filozoficzna formuła: *agere sequitur esse* – działanie danej istoty wynika z natury jej bytu – od razu wprowadza naszą refleksję o modlitwie na właściwe tory. Przed jakimkolwiek nadprzyrodzonym działaniem wierzącego jest uprzedzająca łaska Boża, która czyni go dzieckiem Bożym

i tym samym wprowadza w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Chodzi tu o całe nadprzyrodzone wyposażenie wierzącego w postaci łaski uświęcającej, cnót wlnych, darów Ducha Świętego oraz gwarancję otrzymywania łask uczynkowych. Całe to nadprzyrodzone uzdolnienie człowieka w klasycznej teologii duchowości nazywane jest „organizmem nadprzyrodzonym”¹.

W Chrystusie człowiek odkupiony ma dostęp do Boga: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 2). Jego włączenie w życie Trójcy Przenajświętszej jest dziełem Ducha świętego: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego Panem jest Jezus” (1 Kor 12, 3). Tak więc fundamentem trynitarnej modlitwy jest synostwo Boże oraz obecność i działanie Trójcy Przenajświętszej w człowieku.

1.1. Synostwo Boże

Wszelka chrześcijańska modlitwa posiada charakter trynitarny, gdyż jest przejawem działalności duchowej człowieka, który w Chrystusie przez wieki został wybrany, następnie powołany do życia, w Nim istnieje, w Nim i z Nim się modli (por. Dz 17, 28).

Święty Jan od Krzyża doskonale znał Pismo Święte, wielokrotnie czytał teksty św. Pawła mówiące o tym, że również chrześcijanie mogą jak Jezus zwracać się do Boga „Abba-Ojcze”: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6); „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!” (Rz 8, 15). To są właściwie najważniejsze dwa teksty stanowiące trynitarzy fundament chrześcijańskiej modlitwy.

Dane biblijne o ojcostwie Boga względem człowieka szczególnym światłem przenika doświadczenie Doktora Mistycznego. Nasze synostwo Boże jest ściśle związane z odwiecznym Synostwem Chrystusa. Temat ten najbardziej obecny jest w utworze *Romace* i *Pieśni duchowej*. Punktem wyjścia jest preegzystencja Słowa w łonie Ojca. „On zawsze był począty, / A zawsze się poczyną, / Ojciec Przedwieczny swój byt / Zlewa

1 Por. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2003, s. 95–102.

na swego Syna”². Zgłębiając relację ojcowsko-synowską w Trójcy nazywa Syna rozkoszą Ojca, który w nim odpoczywa i Nim się syci³. Następnie Ojciec pragnie dać Synowi Oblubienicę, którą jest całe stworzenie. Ojciec „wywiódł światy z nicości”⁴ i oczywiście człowieka. Odwieczne Słowo staje się człowiekiem, by przyprowadzić na łono Ojca ludzi. Romanca kończy się na tajemnicy Wcielenia Słowa. Dzięki temu zamiarowi Ojca, nawet niezależnemu od grzechu człowieka, Ojciec patrzy na całe stworzenie przez Oblicze Syna.

Widac w tym echo słów św. Pawła: „W Nim wybrał nas przed założeniem świata” (Ef 1, 3). Nasze synostwo jest uczestnictwem w Bożym życiu poprzez Syna mocą Ducha Świętego. Dla wyjaśnienia tajemnicy dziecięctwa św. Paweł używa terminu służącego do wyrażenia naturalnej adopcji dziecka, dzięki czemu wchodzi ono do rodziny i posiada te same prawa co syn⁵. W naszym przypadku nie chodzi tylko o prawną deklarację. Według św. Pawła nasze dziecięctwo jest autentyczne dzięki rzeczywistości, a nie tylko jurydycznemu włączeniu w Chrystusa. Jesteśmy synami w Synu. Boża „adopcja” czyni z nas „nowe stworzenie” i ustanawia zupełnie nową relację człowieka z Bogiem (2 Kor 5, 17) w stosunku do relacji ludu Izraela z Jahwe. Ta nowość na płaszczyźnie ontycznej rzutuje na nowość chrześcijańskiej modlitwy.

Na tym polega przybranie za Synów Bożych, którzy prawdziwie mogą mówić do Boga te słowa, jakie sam Syn Boży wyrzekł do swego Ojca Przedwiecznego w Ewangelii św. Jana: „Wszystko moje Twoim jest, a Twoje moim” (J 17, 10). W Chrystusie było to istotnie, gdyż był naturalnym Synem Bożym, a w nas jest przez uczestnictwo, gdyż jesteśmy przybranymi dziećmi Boga (Pieśń duchowa, 36, 5).

Łaska dziecięctwa daje człowiekowi prawo i moc czynić to, co czynił Jezus, w tym przypadku chodzi o uczestnictwo w życiu trynitarnym:

-
- 2 Romanca, O Trójcy Przenajświętszej, 1, w: Święty Jan od Krzyża Doktor Kościoła, Dzieła, przeł. B. Smyrak, Kraków 2010, s. 80.
 - 3 Por. Pieśń duchowa 1, 5, w: Święty Jan od Krzyża Doktor Kościoła, Dzieła, s. 80.
 - 4 Romanca, O Stworzeniu świata, 4, w: Święty Jan od Krzyża Doktor Kościoła, Dzieła, s. 83.
 - 5 Zob. M. Azevedo, *La preghiera nella vita. Sfida e dono*, Milano 1989, s. 150.

Mamy moc, abyśmy się stali synami Bożymi, jak mówi św. Jan (1, 12). I o to prosił swojego Ojca, gdy mówił w Ewangelii św. Jana (17, 24): „Ojciec chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie ja jestem, aby widzieli moją chwałę jaką Mi dałeś”. Czyli innymi słowy: aby przez uczestnictwo czynili w nas to, co ja czynię przez naturę, czyli by tchnęli Ducha Świętego (Pieśń duchowa, 39, 5).

W modlitwie zanoszonej do Ojca Jezus prosi, aby Jego uczniowie i przyjaciele mieli udział w tym samym synostwie, a dzięki niemu uczestniczyli również w jedności, jaka istnieje pomiędzy Ojcem i Synem⁶. Kiedy następnie św. Jan od Krzyża pisze o doświadczeniu mistycznym, stwierdza, że dusza cieszy się wówczas tym samym udzielaniem się Ojca, jakim udziela się On Synowi mocą Ducha.

Takim to sposobem dusza, będąc cieniem Boga przez to substancjalne przeobrażenie, działa w Bogu przez Boga to, co On sam przez siebie działa w niej; i działa tak, jak On, gdyż wola ich dwojga jest jedna, a więc działanie Boga i jej jest również jedno⁷.

Mistyczne zjednoczenie z Chrystusem prowadzi do istoty Ojca, na łono Ojca, gdzie jest ukryty Syn Boży (por. Pieśń duchowa, 1, 3). I wzaajemnie: „Słowo, Syn Boży, wraz z Ojcem i Duchem Świętym jest przez swą obecność istotnie ukryty w najgłębszej istocie duszy” (*Żywy płomień miłości*, 3, 78). W ten oto sposób przedstawia się nam fundament trynitarnego aspektu chrześcijańskiej modlitwy. Jest nim nasza tożsamość dzieci Bożych i jednocześnie wzajemna obecność nasza w Bogu i Boga w nas.

Ta tożsamość człowieka decyduje o jego obiektywnej relacji z Bogiem; modlitwa będzie więc z niej wynikać i nosić jej rysy.

1.2. Człowiek świętą Trójcą Przenajświętszej

Łaska synowska oznacza również zamieszkanie Trójcy Świętej w człowieku. Jezus mówi: „Jeśli Mnie kto miłuje [...], Ojciec Mój umiłuje go

6 Por. F. Ruiz Salvador, *Święty Jan od Krzyża. Pisarz, pisma, nauka*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków 1998, s. 482.

7 *Żywy płomień miłości* 3, 78, w: *Święty Jan od Krzyża, Dzieła*, s. 83.

i do niego przyjdziemy i będziemy w nim przebywać” (J 14, 23). Duch Święty jest Sprawcą zamieszkiwania Boga w człowieku, ponieważ jest On Miłością Ojca i Syna i tę Miłość rozlewa w duszach ludzkich jako dar (por. Rz 8, 5).

Jesteśmy świątynią trójjedynego Boga (por. 2 Kor 6, 16) i Trójca Przenajświętsza mieszka w nas, ponieważ Duch Święty jako „pierwszy” przychodzi i stwarza w nas „przestrzeń”, po prostu On sam jest tą „przestrzenią”, w której przebywa wraz z Ojcem i Synem.

Wierzącemu, który pragnie „zagubić się w Bogu” (Pieśń duchowa, 11, 2) i prosi Go o odsłonięcie jej Jego obecności, św. Jan od Krzyża odpowiada w następujący sposób:

Dla zrozumienia tego należy zaznaczyć, że Bóg w potrójny sposób może przebywać w duszach. Pierwsza obecność jest przez Jego istotę, przez którą przebywa On we wszystkich duszach nie tylko dobrych i świętych, lecz w złych i grzesznych, podobnie jak jest we wszystkich stworzeniach [...]. Drugim rodzajem obecności jest obecność przez łaskę, przez którą Bóg mieszka w duszy, podobając sobie w niej i będąc z niej zadowolony. Przez tę obecność nie wszyscy posiadają Boga, gdyż ci co popadli w grzech śmiertelny, utracili Go, i dusza nie może wiedzieć w sposób naturalny, czy Go posiada. Trzecia obecność, to obecność przez odczucie duchowe [afección espiritual]. Wiele bowiem dusz pobożnych nawiedza On swą szczególną obecnością w różnych przeżyciach duchowych, przez które je orzeźwia, napełnia rozkoszą i uwesela (Pieśń duchowa, 11, 3).

Możemy zapytać, który rodzaj obecności jest najważniejszy dla modlitwy? Odpowiedź wydaje się oczywista: obecność przez łaskę. Ona jest konsekwencją naszego uczestnictwa w życiu Bożym; ona zakłada także aktualny wpływ Ducha Świętego na nas: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego Panem jest Jezus” (1 Kor 12, 3). Kiedy św. Jan od Krzyża będzie definiował kontemplację mistyczną, która jest drogą do zjednoczenia z Bogiem, powie, że jest to „wpływ Boga na duszę” (Noc ciemna, II, 5, 1). Trzeci rodzaj obecności przynależy do łask specjalnych udzielanych niektórym wierzącym. To już zależy od wolności Boga, który – jak mówi Doktor Mistyczny – może ich udzielać, „komu chce i za co chce” (Droga na Górę Karmel, III, 32, 2).

2. Praktyka modlitwy

Święty Jan od Krzyża bez wątpienia znał liturgiczną formułę, którą kapłan odmawia podczas Mszy Świętej: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie Ojczy Wszchemmogący w jedności Ducha Świętego”. Wiedział także doskonale, że taką samą naturę posiada pozaliturgiczny dialog wierzącego z Bogiem – przez pośrednictwo Chrystusa, mocą Ducha Świętego – i że ten dialog możliwy jest dzięki łasce uświęcającej, która czyni nas dziećmi Ojca Niebieskiego. On jednak doszedł do doskonałej syntezy wszystkich elementów życia duchowego w człowieku. Dlatego w centrum całego jego nauczania jest właśnie zjednoczenie pełne i przekształcające człowieka z Bogiem. Ono dokonuje się przez całościową współpracę człowieka z łaską. Jest w niej miejsce na życie sakramentalne, na modlitwę, na pozytywne pełnienie woli Bożej stosownie do rodzaju powołania człowieka, co jednocześnie zakłada odpowiednie wyrzeczenie. Zatem w nauczaniu św. Jana od Krzyża modlitwa wpisuje się w działanie Boga Trójcy i całościową współpracę człowieka z tym działaniem. Doktor Mistyczny przypisuje także konkretne działanie poszczególnym Osobom Boskim, jakkolwiek z praktycznego punktu widzenia, nie jest to sprawa najważniejsza.

Prezentuje on najpierw zaangażowanie Trzech Osób Boskich w dzieło uświęcenia człowieka⁸, by w dalszej kolejności wychowywać człowieka do współpracy z łaską. Trzem Osobom Boskim przypisuje całe dzieło zjednoczenia i przemiany wierzącego, jednak traktuje Je jako Jedność. Tłumaczy to syntetycznie, chyba najpełniej w komentarzu do drugiej strofy *Żywego płomienia miłości*: „O słodkie żaru upalenie! / O rano pełna uczucia błogiego! / O rękę miła, o czułe dotknięcie”:

wszystkie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej: Ojciec, Syn i Duch Święty dokonują w niej boskiego dzieła zjednoczenia. Ręka więc, upalenie i dotknięcie w istocie swej są jedną i tą samą rzeczą; daje im tylko różne nazwy odpowiadające im ze względu na skutki, jakie każda z nich sprawia. Upaleniem jest Duch Święty; ręką – Ojciec, dotknięciem – Syn. I uwielbia tu dusza Ojca, Syna i Ducha Święte-

8 Por. J. W. Gogola, *Święty Jan od Krzyża dzisiaj. Doktryna sanjuanistyczna w świetle współczesnej duchowości*, Kraków 2018, s. 46–48.

go, uwydatniając trzy wielkie łaski i dary, które w niej sprawiają, zamieniwszy już jej śmierć w życie i przeobraziwszy ją w siebie (Żywy płomień miłości, 2, 1).

Pierwszym darem jest błoga rana, którą przypisuje Duchowi Świętemu i dlatego nazywa Go upaleniem. Drugim jest przedsmak życia wieczystego, który przypisuje Synowi, stąd nazywa Go miłym dotknięciem. Trzecim wreszcie darem jest jej przeobrażenie w Boga, które spłaca nalieżycie zaległości duszy; to przypisuje Ojcu i dlatego zwie Go miłą ręką (por. Żywy płomień miłości, 2, 1).

Lecz chociaż wymienia tu trzy Osoby dla odmiennych właściwości skutków, to jednak rozmawia tylko z jedną, mówiąc: wprowadzasz do życia pełności, gdyż one wszystkie działają w jedności; stąd też wszystko to przypisuje jednej i wszystkim razem.

Uwzględniając szczyty mistycznego zjednoczenia człowieka z Bogiem najłatwiej jest uchwycić dynamikę modlitwy w całym życiu wierzącego. Święty Jan od Krzyża wyjaśnia, że Trójca Święta zawsze działa razem, ale jednocześnie przypisuje każdej z Osób Boskich specyficzne działanie i owoc tego działania. Uwzględnienie w procesie zjednoczenia obecności i działania poszczególnych Osób Boskich pozwoli ubogacić jej złożoność i dynamikę⁹.

2.1. Modlitwa do Ojca

Każda modlitwa rozpoczyna się od Ojca, od którego pochodzi Syn i Duch Święty, i w sercu wierzącego wraca do Ojca poprzez Syna w Duchu Świętym. Jakkolwiek w relacji człowieka z Bogiem główną rolę odgrywa miłość, sposób i charakter modlitwy zależy od wzajemnej znajomości osób. Wielka Teresa ukazała tę zależność bardzo szczegółowo w Twierdzy wewnętrznej, ale także w Drodze doskonałości, komentując Ojczy nasz.

Znać Ojca. U świętego Jana od Krzyża znajdziemy także nauczanie o poznaniu Boga. Jest to nauczanie w dużej mierze w duchu teologii apofatycznej, negatywnej, która nakazuje przekraczać ziemskie obrazy, by nie zamknąć Boga w tym, co ograniczone i nie wypaczyć Jego „obrazu”. Tylko czysta wiara pozwala spotkać się z Bogiem, jaki rzeczywiście jest

⁹ Por. J. W. Gogola, *Od Objawienia do zjednoczenia. Synteza teologii modlitwy*, Kraków 2008, s. 109–113.

(por. *Drodze na Górę Karmel*, II, 9). Stąd rozległe nauczanie Doktora Mistycznego o oczyszczeniu intelektu przez wiarę w *Drodze na Górę Karmel*. Temat relacji z Bogiem wiary jest absolutnie podstawowy w dziełach św. Jana od Krzyża, a co za tym idzie w modlitwie wierzącego.

Kochać Ojca. Poznanie Ojca powinno prowadzić do miłości. Jan od Krzyża naświetla ten problem mówiąc o zjednoczeniu z Bogiem przez upodobnienie własnej woli do woli Bożej. W zjednoczeniu z Bogiem wierzący poznaje coraz lepiej Jego wolę i jednocześnie wzrasta w nim miłość będąca siłą do jej pełnienia:

Bóg więcej się udziela tej duszy, która więcej postąpiła w miłości, to znaczy bardziej złączyła swoją wolę z wolą Boga. Jeśli więc dusza całkowicie ma wolę uzgodnioną i upodobnioną do woli Boga, wtedy całkowicie i w sposób nadprzyrodzony jest zjednoczona i przeobrażona w Boga (*Drodze na Górę Karmel*, II, 5, 4).

Zjednoczenie to dokonuje się wtedy, gdy dwie wole, to jest wola duszy i wola Boga, są zupełnie zgodne i nic ich nie dzieli. Gdy więc dusza odrzuci to wszystko, co się sprzeciwia woli Bożej i nie jest z nią zgodne, wówczas będzie przemieniona w Boga przez miłość (*Drodze na Górę Karmel*, II, 5, 3).

Nie chodzi tu jednak o zewnętrzne podejście do Bożych przykazań na wzór Starego Testamentu, i traktowanie woli Bożej w oderwaniu od całości ludzkiej egzystencji, ale o „trwanie w Chrystusie”, jak laterośle w winnym krzewie, by przynosić owoce miłości rozlanej w sercach przez Ducha Świętego (por. J 15). Święty Jan od Krzyża ściśle wiąże pełnienie woli Ojca przez Syna ze ściśłą jednością z Ojcem najpierw na łonie Trójcy Świętej – co podkreśla już w *Romancach*¹⁰ – a potem w całym ziemskim życiu. Na innym miejscu podkreśla, że nawet to pełnienie woli Bożej, w swej istocie, jest dziełem Boga: „A jeśli, o Panie, czekasz na moje czyny, by tym sposobem spełnić moją prośbę, Ty mi je daj i uczyn je dla mnie”¹¹.

W tym zjednoczeniu woli Bożej i woli człowieka znajduje się też fundament wyrzeczenia się wszystkiego, co przeszkadza w pełnieniu tej

¹⁰ *Romanca*, O Wcieleniu, 7, w: Święty Jan od Krzyża, *Dzieła*, s. 88–90.

¹¹ Święty Jan od Krzyża, *Słowa światła i miłości*, 26, w: Święty Jan od Krzyża, *Dzieła*, s. 122.

woli. Cały proces oczyszczenia opisany przez św. Jana od Krzyża ma na celu wypełnienie największego przykazania miłości (por. *Noc ciemna*, II, 11, 4), a tym samym doskonałego pełnienia woli Bożej (por. *Żywy płomień miłości*, 1, 28). W doskonałym zjednoczeniu przemieniającym, opisanym w *Pieśni duchowej*, mamy do czynienia z doskonałym pełnieniem woli Bożej (por. *Pieśń duchowa*, 22, 4–5). Tam widać jak te dwie rzeczywistości – zjednoczenie przez miłość i doskonałe pełnienie woli Bożej – są od siebie całkowicie zależne¹².

2.2. Chrystus w modlitwie wierzącego

Człowiek jedynie przez Chrystusa ma dostęp do Ojca. Skoro całe nasze życie zanurzone jest „w Chrystusie”, zatem i nasza modlitwa musi być złączona z modlitwą Chrystusa jedyne Pośrednika pomiędzy nami a Ojcem. Dzięki ontycznej jedności z Synem realizuje się w nas Jego relacja z Ojcem i nasza modlitwa może wznieść się ponad osobiste ubóstwo i nabrać boskiej mocy. Jeden z reprezentatywnych tekstów w tym względzie zawiera *Modlitwa duszy rozmówianej*:

Nie pozbawisz mnie, o Boże mój, tego, coś mi już raz dał w Twym Synu, Jezusie Chrystusie, w którym mi dałeś wszystko, czego pragnę [...]! Moje są niebiosy i moja jest ziemia; moje są narody, moi grzesznicy i sprawiedliwi! Aniołowie są moi, Matka Boża jest moja, wszystkie rzeczy są moje, i sam Bóg jest moim i dla mnie, gdyż Chrystus jest mój i wszystkim dla mnie!¹³

Tymi słowami wprowadza nas w samo centrum życia mistycznego, a tym samym w modlitwy. Od samego początku życia duchowego po najwyższe etapy mistycznego zjednoczenia Chrystus Oblubieniec, Nauczyciel, Syn Boży, gwarantuje człowiekowi cały dynamizm i ciągłość procesu uświęcenia, modlitwy. Doskonałą syntezę naszej relacji z Bogiem Trójcą przez pośrednictwo Chrystusa znajdziemy w *Drodze na Górę Karmel*:

¹² Por. J. W. Gogola OCD, *Święty Jan od Krzyża dzisiaj*, s. 176–181.

¹³ J. W. Gogola OCD, *Słowa światła i miłości*, s. 26.

Patrz dobrze, a w Chrystusie odkryjesz spełnione i urzeczywistnione swoje pragnienia, a nadto jeszcze wiele więcej. Jeżeli szukasz u mnie słowa pociechy, spójrz na mego Syna, posłusznego z miłości ku mnie i uciśnionego, a znajdziesz prawdziwą pociechę. Jeśli chcesz, bym ci objawił jakieś skryte rzeczy czy zdarzenia, podnieś tylko oczy na Niego, a znajdziesz najskrytsze tajemnice i mądrość, i cuda Boże. [...] Również gdy pragniesz wizji i objawień Bożych czy cielesnych, patrz także na mego Syna w ludzkiej postaci. Znajdziesz wtedy więcej, niż sądzisz, bo mówi o Nim św. Paweł (Kol 2, 9): [...] „W Nim cała pełnia Bóstwa zamieszkuje cielesnie” (II, 22. 6).

Wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem jest źródłem wszystkich postaw. On jest Mądrością Ojca, w którym zawarte jest wszystko; On jest Miłością, Oblubieńcem duszy, z którym jednocząc się zostaje wewnętrznie przemieniona i wprowadzona do wiecznego szczęścia.

2.3. Modlitwa w Duchu Świętym

W całej teologii św. Pawła Duch Święty zajmuje centralne miejsce zarówno w odniesieniu do naszego dzieciństwa, jak i do modlitwy (Ef 1, 13; 3, 5. 14; 1 Kor 2, 10–13). Odwieczny plan Ojca, wypełniony w nas dzięki pośrednictwu Syna, zrealizowany został poprzez działanie Ducha Świętego. Święty Paweł wręcz powie, że dziećmi Bożymi są ci, którzy są prowadzeni i ożywiani przez Ducha Bożego (por. Rz 8, 14). Obecny w nas Duch Święty otwiera nas na to misterium Bożego dzieciństwa i umożliwia odkrycie w Bogu naszego Ojca oraz modlitwę do Niego (zob. Ga 4, 4–7; Rz 5, 5)¹⁴.

Działanie Ducha Świętego w naszej modlitwie polega na tym, że łączy on naszą modlitwę z modlitwą Chrystusa i daje nam moc otrzymania tego, o co ona prosi¹⁵. Bez działania Ducha Świętego nie moglibyśmy pozostać w Chrystusie (por. Rz 8, 1). Duch Święty zaradza naszej nędzy wobec Boga, umożliwiając dialog z Nim (por. Rz 8, 26).

¹⁴ Zob. W. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa*, Kraków 2002, s. 212.

¹⁵ Por. W. Misztal, *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa*, s. 69.

Tak samo bogata jest nauka o obecności i działaniu Ducha Świętego w całym procesie zjednoczenia z Bogiem u św. Jana od Krzyża, jakkolwiek komentatorzy jego pism zwykle zajmują się innymi aspektami procesu. Obecność i działanie Ducha Świętego u karmelitańskiego Mistyka jest nieustanne i skuteczne. Nie zamierza on przepracowywać doktryny o darach Ducha Świętego i zamieszkaniu Trójcy Świętej w duszy, ale skupia się głównie na praktycznej stronie zagadnienia:

Duch Święty jest Miłością Ojca i Syna: „Duch Święty, który jest miłością, przyrównany jest w Piśmie Świętym do powiewu (Dz 2, 2), jest bowiem tchnieniem i mądrością Ojca i Syna. I jak tam jest powiewem lotu, tzn. pochodzi i jest tchnieniem z kontemplacji Ojca i Syna, tak i tu nazywa Oblubieniec miłość duszy powiewem, ponieważ rodzi się z kontemplacji i poznania Boga, jakże dusza otrzymuje” (Pieśń duchowa, 13, 11).

Oświecenie, jakie sprawia Duch Święty jest ściśle zależne od czystości wiary i miłości:

Im czystsza i doskonalsza jest dusza trwająca w żywej wierze, tym więcej ma wlanej miłości Boga. Im zaś więcej posiada miłości, tym bardziej oświeca ją Duch Święty i tym więcej udziela jej swych darów. Miłość bowiem jest przyczyną i środkiem, przez który Duch Święty udziela swych darów (Drodze na Górę Karmel, II, 29, 6).

Na poziomie zjednoczenia przeobrażającego dusza pragnie zrównania jej miłości z miłością Boga. Doktor mistyczny stwierdza, że Duch Święty rzeczywiście uzupełnia i wyrównuje wszystkie jej braki i „w tym stanie jest całkowicie przemieniona w łaskę i w pewnym stopniu miłuje przez «Ducha Świętego, który jest jej dany» (Rz 5, 5) w takim przeobrażeniu” (Pieśń duchowa, 38, 3).

W tej strofie opiewa dusza i objaśnia to coś, którego ma jej udzielić Oblubieniec w tym błogosławionym przeobrażeniu. Wyjaśnia to pięcioma określeniami. Po pierwsze mówi, że jest to tchnienie Ducha Świętego, z Boga w nią i z niej w Boga. Po drugie, że jest to śpiew radosny do Boga w kosztowaniu Boga. Po trzecie, że jest to poznanie stworzeń i ich ładu.

Po czwarte, że jest to czysta i jasna kontemplacja istoty Boskiej.

Po piąte, że jest to całkowite przeobrażenie w niezmierną miłość Boga.

Mówi zatem: Wietrzyka lekkie tchnienia.

Tchnienie wietrzyka jest to pewna zdolność, której Bóg tam udzieli duszy, dając jej Ducha Świętego. On swoim boskim tchnieniem, na sposób wiatru, podnosi duszę na najwyższe wyżyny, kształtuje ją i daje jej zdolność, by mogła tchnąć w Boga to samo tchnienie miłości, jakie Ojciec tchnie w Syna i Syn w Ojca, a który jest sam Duch Święty (*Pieśń duchowa*, 39, 2–3).

Jego działanie w całym procesie uświęcenia jest podobne do ognia, który stopniowo przemienia w siebie spalane drewno. Ogniu przypisuje zarówno znaczenie pozytywne: rozpalenie, rozgrzewanie, oświecanie, jak i negatywne: wypalanie samego korzenia zła, to jest skłonności do grzechu. Najbardziej wymowny przykład w tym względzie dotyczy spalania kawałka drewna:

Ogień materialny, ogarniając drewno, najpierw zaczyna je osuszać wyrzucając zeń wilgoć i sprawiając, że woda, która się w nim znajduje, z sykiem wycieka. Następnie czyni je czarnym, ciemnym i brzydkim oraz sprawia, że wydziela ono śwąd. W miarę jednak osuszania go, ogarnia je coraz bardziej płomieniem i usuwa z niego wszystkie ciemne i brzydkie przypadłości, będące przeciwieństwem ognia. W końcu, ogarnawszy je zewnątrz, rozpala je, zamienia w siebie i czyni tak pięknym, jak sam ogień. Wtedy nie pozostaje już w drewnie żaden przymiot ani jemu właściwe działanie oprócz ciężaru i rozmiarów mniej subtelnych od ognia. Przyjęło ono od ognia wszystkie [jego właściwości i] czynności. Jest suche i osusza; jest gorące i ogrzewa; jest jasne i oświeca; jest o wiele lżejsze, niż było przedtem. Wszystkie te skutki i właściwości sprawił w drzewie ogień (*Noc ciemna*, II, 10, 1).

Ten przykład jednocześnie ukazuje rolę człowieka na modlitwie: zasadnicze działanie przypada Duchowi Świętemu, Boskiemu Ogniewi; drewno powinno pozwolić się spalić. Taką postawę wierzącego pokazuje w samej definicji kontemplacji wlanej: „Kontemplacja nie jest to co innego, jak tylko tajemne, spokojne i miłosne udzielanie się Boga. Jeśli się da jej miejsce, rozpali ona duszę w duchu miłości” (*Noc ciemna*, I, 10, 6). To „danie miejsca” wskazuje na całą ascetyczną pracę człowieka, która

na całej długości duchowej drogi powinna przybrać charakter teologicznej bierności. Modlitewne akty duszy Jan od Krzyża przyrównuje do płomienia. Duch Święty jest ogniem, który rozpala duszę, a ona płonie. Ostatniemu ze swoich dzieł pisanych daje tytuł *Żywy płomień miłości*, wyjaśniając w tekście, że tym płomieniem jest Duch Święty (zob. 1, 3–4). Aby ten ogień nie przygasł należy wzmacniać miłość. W tym względzie Doktor Mistyczny po prostu cytuje hymn o miłości św. Pawła: „Aby wciąż potęgować tę miłość, należy spełniać wskazania Apostoła (1 Kor 13, 4–7), jakie on daje dla tej cnoty: «Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku»” (*Pieśń duchowa*, 13, 12).

Wnioski

Modlitwa wymaga uświadomienia sobie naszej obiektywnej sytuacji przed Bogiem. Dlatego modlitewna formacja w pierwszym rzędzie dotyczy naszego być. Z objawienia i nauki Kościoła dowiadujemy się, że jesteśmy synami w Synu, niejako latoroślami winnego krzewu, stąd naszą tożsamość możemy poznać i odnaleźć jedynie w Chrystusie.

Praktyka modlitwy w ujęciu św. Jana od Krzyża, jak zresztą również Wielkiej Teresy i innych mistrzów duchowości, zawsze związana jest z tożsamością osób, stąd jej jakość zależy od stopnia miłości, czy inaczej mówiąc od stopnia wewnętrznej przemiany przez miłość.

Doktor Mistyczny we wszystkich dziełach akcentuje przede wszystkim uprzedzające działanie łaski Ducha Świętego. On jest tym płomieniem miłości, który realizuje w człowieku wiary zarówno oczyszczenie serca jak i przekształcające zjednoczenie. Jemu należy więc dawać się prowadzić na modlitwie i w całym życiu duchowym i stopniowo wprowadzać w misterium Trójcy Przenajświętszej.

Bibliografia

- Azevedo. M., *La preghiera nella vita. Sfida e dono*, Milano 1989.
Crisógono de Jesús Sacramentado, *Vida y obras de San Juan de la Cruz*, Madrid 1978.
Foley M., *Noc ciemna. Doświadczenie psychiczne i rzeczywistość duchowa*, przekł. M. Filipczuk, Kraków 2020.

- Gabrielle di S. M. Maddalena, *San Giovanni della Croce dottore dell'amore divino*, Firenze [1943].
- Gogola J. W., *Od Objawienia do zjednoczenia. Synteza teologii modlitwy*, Kraków 2008.
- Gogola J. W., *Święty Jan od Krzyża dzisiaj. Doktryna sanjuanistyczna w świetle współczesnej duchowości*, Kraków 2018.
- Gogola J. W., *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, Kraków 2003.
- Misztal W., *Odnowienie i udzielenie pełni życia w Świętym Duchu Ojca i Chrystusa*, Kraków 2002.
- Rodriguez J. V., *Święty Jan od Krzyża. Biografia*, tłum. D. Wandzioch, E. Strach, Poznań 2019.
- Ruiz Salvador F., *Místico y maestro san Juan de la Cruz*, Madrid 1986.
- Ruiz Salvador F., *Święty Jan od Krzyża. Pisarz, pisma, nauka*, tłum. J. E. Bielecki OCD, Kraków 1998.
- Stein E., *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, tłum. I. J. Adamska OCD, Kraków 1999.
- Stinissen W., *Noc jest mi światłem*, przekł. J. Iwaskiewicz, Kraków 1993.
- Święty Jan od Krzyża, Doktor Kościoła, Dzieła*, z hiszp. przeł. B. Smyrak, Kraków 2010.